**Religia klasy: VII – 25. 05. 2020**

**Kl. VII -** przeczytaj temat z katechizmu: Dzieci Boga wprowadzają pokój / str. 189 / oraz katechezę papież Franciszka i wykonaj zadania:

I. Odpowiedz ustnie na pytania z katechizmu str. 190.

II. Przeczytaj katechezę papieża Franciszka i odpowiedz na pytania.

1. Jakie są dwa znaczenia słowa pokój?

2. W jaki sposób świat daje pokój a w jaki Pan Jezus ?

4.Kim są ci, którzy „wprowadzają pokój”?

4. Z okazji Dnia Matki pamiętaj o modlitwie w intencji MAMY i TATY. Ułóż życzenia dla Twojej Mamy. / Najpiękniejsze przeczytam w kościele 26 maja / .

# 5 . Posłuchaj na You Tube:

# Pieśń o Matce - "Zawadzki Duet"

# Komu Matko dzisiaj wierzyć (A. Popławski, Racibórz)

Odpowiedzi: [parafia.odrowaz@gmail.com](mailto:parafia.odrowaz@gmail.com)

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry! Katecheza papieża Franciszka

Dzisiejsza katecheza jest poświęcona siódmemu błogosławieństwu tych, którzy „wprowadzają pokój”, i zostają ogłoszeni dziećmi Bożymi. Cieszę się, że przypada ona zaraz po Wielkanocy, ponieważ pokój Chrystusa jest owocem Jego śmierci i zmartwychwstania, jak usłyszeliśmy w czytaniu z listu świętego Pawła. Aby zrozumieć to błogosławieństwo, musimy wyjaśnić znaczenie słowa „pokój”, które może być niewłaściwie zrozumiane albo zubożone.

Musimy dokonać wyboru między dwoma pojęciami pokoju: pierwszym z nich jest idea biblijna, gdzie pojawia się piękne słowo szalom, które wyraża obfitość, rozkwit, dobrobyt. Kiedy w języku hebrajskim życzymy szalom, to znaczy, że życzymy pięknego, pełnego, dostatniego życia, ale także zgodnego z prawdą i sprawiedliwością, które wypełnią się w Mesjaszu, księciu pokoju (por. Iz 9,6; Mk 5,4-5).

Jest też inny, powszechniejszy sens, w którym słowo „pokój” jest rozumiane jako rodzaj wewnętrznego spokoju - jestem spokojny, pogodzony. Jest to pojęcie współczesne, psychologiczne i bardziej subiektywne. Zazwyczaj uważa się, że pokój to cisza, harmonia, równowaga wewnętrzna. To drugie znaczenie jest niepełne i nie może być absolutyzowane, ponieważ w życiu niepokój może być ważnym momentem rozwoju. Wiele razy sam Pan zasiewa w nas niepokój, abyśmy wyszli na spotkanie z Nim, byśmy Go znaleźli. W tym sensie jest to ważne wydarzenie rozwoju. Może się natomiast zdarzyć, że spokój wewnętrzny odpowiada sumieniu zmanipulowanemu, a nie prawdziwemu wyzwoleniu duchowemu. Wielokrotnie Pan musi być „znakiem sprzeciwu” (por. Łk 2, 34-35), wstrząsając naszymi fałszywymi pewnikami, aby doprowadzić nas do zbawienia. I w danej chwili może się nam zdawać, że nie mamy pokoju, ale to Pan stawia nas na tej drodze, byśmy osiągnęli pokój, który On sam nas obdarzy.

W tym miejscu musimy pamiętać, że Pan rozumie swój pokój jako odmienny od ludzkiego, od pokoju świata, kiedy mówi: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję” (J 14, 27). Pokój Jezusa jest odmienny od tego światowego.

Zadajmy sobie pytanie: w jaki sposób świat daje pokój? Jeśli pomyślimy o konfliktach wojennych, to wojny zazwyczaj kończą się na dwa sposoby: albo porażką jednej z dwóch stron, albo traktatami pokojowymi. Możemy jedynie życzyć i modlić się, aby zawsze obierano tę drugą drogę. Musimy jednak wziąć pod uwagę, że historia jest niekończącą się serią traktatów pokojowych, którym zaprzeczają kolejne wojny lub przekształcanie się tych samych wojen i prowadzenie ich na inne metody lub w innych miejscach. Także w naszych czasach toczy się według odmiennych scenariuszy i na różne sposoby wojna „w kawałkach”[1]. Musimy co najmniej podejrzewać, że w ramach globalizacji, która opiera się głównie na interesach gospodarczych, „pokój” jednych odpowiada „wojnie” innych. To nie jest pokój Chrystusowy!

Jak natomiast Pan Jezus „daje” swój pokój? Słyszeliśmy, że św. Paweł mówił, iż pokój Chrystusowy to „uczynić obie części [ludzkości] jednością” (por. Ef 2, 14), odrzucić wrogość i pojednać się. Zaś drogą wypełnienia tego dzieła pokoju jest Jego ciało. On bowiem jedna wszystko z sobą i wprowadza pokój przez krew swego krzyża, jak mówi w innym miejscu ten sam Apostoł (por. Kol 1, 20).

Zadajmy zatem sobie pytanie: kim są ci, którzy „wprowadzają pokój”? Siódme błogosławieństwo jest najbardziej aktywne, wyraźnie praktyczne. Wyrażenie słowne jest podobne do tego użytego w pierwszym wersecie Biblii w odniesieniu do stworzenia i wskazuje na inicjatywę i trud. Miłość ze swej natury jest kreatywna, jest zawsze twórcza i szuka pojednania za wszelką cenę. Synami Bożymi nazywani są ci, którzy nauczyli się sztuki pokoju i ją praktykują, wiedzą, że nie ma pojednania bez daru swojego życia i że zawsze i mimo wszystko należy dążyć do pokoju. Zawsze i mimo wszystko! Nie zapominajmy o tym: w ten sposób trzeba do niego dążyć. To nie jest dzieło samodzielne, owoc własnych zdolności, ale to przejaw łaski otrzymanej od Chrystusa, który jest naszym pokojem i który uczynił nas dziećmi Bożymi.

Prawdziwy szalom i prawdziwa równowaga wewnętrzna wypływają z Chrystusowego pokoju, który pochodzi z Jego krzyża i rodzi nową ludzkość, ucieleśnioną w nieskończonej liczbie świętych mężczyzn i kobiet, pomysłowych, kreatywnych, którzy wymyślili coraz to nowe drogi, by miłować. Święci, święte czyniący pokój. To życie jako dzieci Boże, które przez krew Chrystusa szukają i znajdują swoich braci i siostry, jest prawdziwym szczęściem. Błogosławieni idący tą drogą.

Jeszcze raz wszystkim życzę dobrych Świąt Paschalnych, w pokoju Chrystusa! Dziękuję!.

PRZYPIS:

1. Por. Homilia podczas Mszy św. na cmentarzu-pomniku w Fogliano Redipuglia, 13 września 2014; Homilia w Sarajewie, 6 czerwca 2015; Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, 21 lutego 2020